Zmartwychwstanie całego świata

Czyż nie wszyscy powinni skorzystać?

> Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd – Jan. 5:28-29.

Radzenie sobie ze śmiercią członka rodziny, drogiego przyjaciela, a nawet osób publicznych, z którymi mieliśmy związek jest jednym z najtrudniejszych wyzwań stojących przed ludzkością. W takich chwilach uaktywniają się najgłębsze emocje, takie jak smutek i żal, nieraz prowadząc e do depresji. Smutek może być przeżywany bardzo intensywne, przytłaczać swym ciężarem. Ludzka psychika stosuje różne mechanizmy, aby tylko złagodzić ból. Niektórzy smucą się przez długi czas żyjąc w przekonaniu, że nigdy więcej nie zobaczą swoich bliskich. Choć takie wątpliwości są zrozumiałe, to jednak Biblia zawiera boskie obietnice, że kiedyś nastąpi zmartwychwstanie umarłych. Wszyscy, którzy pragną żyć w zgodzie z Bożymi warunkami, będą mieć zapewnioną możliwość uzyskania życia wiecznego na doskonałej ziemi. Będzie to powodem do radości dla wszystkich, którzy stali się ofiarami śmierci, największego wroga znanego człowiekowi.

W Piśmie Świętym określenie „zmartwychwstanie” pojawia się czterdzieści jeden razy, z czego wszystkie przypadki znajdują się w Nowym Testamencie. Jednak o zmartwychwstaniu mówił już Stary Testament.

Apostoł Paweł zachęca nas: „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wykłada należycie słowo prawdy” (2 Tym. 2:15). Poprzez staranną, biblijną analizę tego tematu, wiele można się nauczyć w zakresie Bożego planu zbawienia ludzkości. Będzie on zrealizowany pomimo bolesnych okoliczności związanych ze śmiercią i doświadczeń straty.

Słowo „zmartwychwstanie” tłumaczone jest z greckiego „anastasis” (Strong #386). Oznacza ono „ponowne powstanie”, czyli zmartwychwstanie ze stanu śmierci, albo inaczej mówiąc, podniesienie do życia. Choć samo określenie „zmartwychwstanie” nie pojawia się Starym Testamencie, to jednak używane tam słowo „powracać” zawiera w sobie tę samą myśl. Koncepcja ta jest podobna w znaczeniu do greckiego „anastasis”. Przez słownik Stronga słowo to jest definiowane jako: przywrócić, odświeżyć lub odnowić.

Na przykład w Ps.90:3, Mojżesz modlił się do Boga i wyraził swą nadzieję na powrót człowieka z grobu. Podobnie w Księdze Izajasza 35:10 prorok oświadcza, że powrócą nie tylko odkupieni przez Pana, ale że cały świat wróci z grobu, śpiewając pieśni uwielbienia dla Boga. Powrócą z wieczną radością i weselem, a żalu i smutku więcej już nie będzie.

Z uwagi na ponad sześć tysięcy lat historii ludzkości, liczba osób które umarły i będą podniesione z grobu jest bardzo znacząca. Agencje takie jak Population Reference Bureau (PRB) w Waszyngtonie wielokrotnie podejmowały próby oszacowania, jak wielu ludzi żyło na Ziemi. Ilość badań prowadzonych w tym temacie przez te organizacje non-profit dowodzi, że jest to często dyskutowany problem, na który brak jednoznacznej odpowiedzi. W artykule opublikowanym w 2011 roku, organizacja ta szacuje, że od roku 1900 urodziło się około czternaście miliardów ludzi.

Ponieważ samo PRB twierdzi, że ich wnioskowania są pewną spekulacją, niektórzy z pewna rezerwą traktują założenie, że od czasów stworzenia do roku 1886 żyło około sto czterdzieści dwa miliardy ludzi. Hipoteza ta jest cytowana m. in. w „Boskim Planie wieków”, str. 99 [jeśli liczba ludności świata wzrastała wykładniczo od ośmiu osób w czasie potopu (ok. r. 2472 p.n.e.), do niecałego półtorej miliarda w roku 1886, wówczas całkowita liczba ludności, jaka kiedykolwiek żyła do tamtej pory, wynosiłaby tylko sześć i pół do trzynastu miliardów (dla założonych średnich długości życia od pięćdziesięciu do dwudziestu pięciu lat). W każdym momencie w ciągu ostatnich trzech tysięcy lat, żyło ok. 10-20% populacji, jaka kiedykolwiek istniała]. Bez względu zatem na fakt, czy liczba mieszkańców Ziemi istniejących do tej pory zbliża się do sto sześćdziesiąt miliardów czy też nie, nie ma wątpliwości, że rzeczywista liczba jest z pewnością ogromna. Gdy wszyscy ci ludzie powstaną do życia, będzie to największy cud na skalę światową, jakie kiedykolwiek miał miejsce na ziemi.

Tym, co umożliwia zmartwychwstanie, jest dobrowolna i pełna miłości ofiara naszego Pana Jezusa, Odkupiciela całej ludzkości. Umarli nie mają świadomości przebywając w grobie (Kazn. 9:5). Wkrótce jednak zostaną wzbudzeni dzięki zasłudze okupu naszego Pana, jaki został zapłacony na ich rzecz. Ujmując tę kwestię słowami synów Koracha, powiedzieć można:

> „Jako owce w grobie złożeni będą, śmierć ich strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi

> z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego” (Ps. 49:15).

Ta niezrównana obietnica, jaką jest zmartwychwstanie świata jest często odrzucana przez niewierzących albo błędnie rozumiana przez wielu, którzy wyrażają wiarę w Boga. Niewierzący twierdzą, że nie ma Boga, a życie kończy się śmiercią, w wyniku której pierwiastki, z których zbudowane było ciało wracają do ziemi, aby następnie stać się częścią innego organizmu. Pomimo takiego sceptycyzmu (Ps. 14:2), przyjdzie czas, kiedy wszyscy którzy są w grobach, wyjdą. Wierni naśladowcy Pana Jezusa, zostaną uznani za godnych życia duchowego. Pozostała część ludzkości zostanie wzbudzona na okres nauki i próby. Ich ostateczny los zostanie ustalony pod koniec Królestwa Chrystusowego. Wówczas okaże się, czy otrzymają życie wieczne. Wszyscy ci, którzy będą posłuszni i zostaną uznani za godnych takiego daru, otrzymają doskonałe ludzkie życie na ziemi. Ci, którzy zostaną uznani za niegodnych z uwagi na swoje nieposłuszeństwo, zostaną skazani na wieczne zniszczenie i zapomnienie (Jana 5:28, 29).

Z Pisma Świętego wynika, że szatan jest bogiem tego świata i zaślepił oczy wielu (2 Kor. 4:4). Dlatego właśnie niewiele ludzi chce poznać i docenić piękno Bożego planu odrodzenia ludzkości. Doprowadziło to również do powstania błędnych poglądów, które wielu chętnie przyjmuje. Jednym z takich przykładów jest nauka saduceuszy, którzy odrzucili możliwość zmartwychwstania (Łuk. 20:27-40). Szydzili oni z Jezusa z uwagi na to, że nauczał o zmartwychwstaniu.

Jezus odpowiedział słowami Mojżesza, jakie padły przy krzaku gorejącym, że Bóg jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba; a ze względu na ich wiarę, On nie zostawi ich w grobie. Pewnego dnia znowu żyć będą. Z całą pewnością nadejdzie taki czas, że wszyscy, którzy cynicznie wyrażali się o istnieniu Boga i Jego mocy, przyznają, że byli zaślepieni na liczne biblijne obietnice dotyczące życia po śmierci (Jana 12:38-40).

Co ciekawe, Apostoł Paweł nauczał, że zmartwychwstanie będzie obejmować wszystkich ludzi, którzy dzielą się na dwie grupy: „sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dzieje Ap. 24:15). Karty historii są naznaczone takimi haniebnymi imionami jak Neron, Iwan IV, Stalin, Hitler czy Bin Laden.

Osoby te są powszechnie znane z tego, że popełniły najbardziej haniebne zbrodnie przeciwko ludzkości. Wielu mogłoby stwierdzić, że osoby te są przestępcami niegodnymi powrotu do życia. Jednak autor Dziejów Apostolskich mówi nam, że te dwie grupy, „sprawiedliwi i niesprawiedliwi”, mają być objęte zmartwychwstaniem. Klasa określana jako „sprawiedliwi” obejmuje tych z Chrześcijan, których lojalność została sprawdzona podczas Wieku Ewangelii, w związku z czym otrzymają duchową nagrodę. Pozostała część ludzkości, w tym również ci,, którzy popełnili zbrodnie, określona została jako „niesprawiedliwi”. Jest to grupa, która również zmartwychwstanie. Pozornie wielu ludzi prowadzi życie na wysokim poziomie moralnym, jednak z Boskiego punktu widzenia, życie to niekoniecznie jest uświęcone. Apostoł Paweł napisał, że „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rzym. 3:23). Nikt nie kwalifikowałby się do wzbudzenia z martwych gdyby nie to, że miłosierny Bóg posłał Odkupiciela, aby ten złożył swe życie za wszystkich.

Powrót z prochu

Prorok Daniel porównał zmartwychwstanie do osoby, która przebudziła się ze snu (Dan. 12:2). Jego słowa przypominają nam o tym, że zmarli zostali opisani w Piśmie Świętym jako śpiący „w prochu ziemi”. Ten opis przypomina Boże słowa skierowane do Adama, kiedy to Stwórca oznajmił mu, że w wyniku nieposłuszeństwa „wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz” (1 Moj. 3:19). Dobrą wiadomością jest to, że Bóg obiecał podnieść całą ludzkość z prochu ziemi (Ps. 113:7). Nic dziwnego zatem, że aniołowie nazwali wieść o narodzeniu Jezusa „dobrą nowiną”:

> „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu” (Łuk. 2:10).

Również Jezus mówił o zmarłych osobach jako o pogrążonych we śnie. Pewnego razu Jego przyjaciel, Łazarz, był bardzo chory. W tej sytuacji jego siostry, Maria i Marta, posłały po Jezusa. Kiedy Pan opisał zaistniałą sytuację swoim uczniom, powiedział, że Łazarz śpi, a On ma zamiar obudzić go z tego snu. Wypowiedź ta wprawiła uczniów w konsternację. Dopiero wtedy Jezus powiedział wyraźnie, że Łazarz w rzeczywistości nie żyje. Uczniowie początkowo nie rozumieli, że z punktu widzenia Jezusa śmierć była tylko snem. Niedługo potem Jezus faktycznie wzbudził Łazarza z martwych. Ta historia stanowi piękny obraz przyszłego zmartwychwstania, kiedy to wszyscy, którzy śpią w grobach, wyjdą i powstaną do życia (Jana 11:37-44).

Ewangelie wskazują nam również na inny cud dokonany przez Jezusa, który ilustruje przyszłe, ogólne zmartwychwstanie. Jair był zarządcą synagogi w Kafarnaum. Był to człowiek wielkiej wiary i znał dobrze Jezusa. Jair poprosił Mistrza, aby ten przyszedł do jego domu i uzdrowił jego jedyną córkę, która miała dwanaście lat. Chociaż zapis Ewangelii Mateusza wydaje się różnić od opisu zawartego w Ewangeliach Marka i Łukasza co do tego, czy dziewczynka jeszcze żyła w chwili, gdy Jair przedstawiał Jezusowi swa prośbę (Mat.

9:18, Marka 5:23, Łuk. 8:42), to jednak jest jasne, że dziecko było już martwe w czasie gdy Jezus dotarł do ich domu. Jezus nie stwierdził wówczas, że martwe dziecko było w niebie, piekle czy w czyśćcu, ale powiedział, że znajduje się w stanie porównywalnym do snu. Wypowiedź ta wywołała szyderstwa i drwiny zgromadzonych ludzi. Jednak Jezus odesłał ich i przywrócił dziecku życie, albo inaczej mówiąc, obudził go „ze snu”. Ludzkość powstanie z grobu w czasach, które Pismo Święte opisuje jako „Królestwo sprawiedliwości”. Celem tego Królestwa będzie zapewnienie, że wszyscy ludzie otrzymają błogosławieństwo.

> „Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych” (Dzieje Ap. 17:31).

Jedna z największych obietnic, jaką otrzymali Chrześcijanie, polega na tym, że gdy Jezus oddał swoje życie za całą ludzkość, to następnie stał się pierwszym, który otrzymał trwałe zmartwychwstanie z grobu (Dzieje Ap. 26:23). Został wywyższony do boskiej natury w niebie; otrzymał najwyższy poziom egzystencji we wszechświecie. Kolejnymi, którzy otrzymają wieczne życie będą ci, którzy stanowić będą Jego wierny Kościół. Oni również otrzymają boską naturę (1 Kor. 15:42-44) oraz przywilej udziału w Ciele Chrystusowym. Po nich przyjdzie tzw. „wielki tłum”, który uzyska niższą, niebiańską naturę (Obj. 7:9-17, 19:1, 1 Kor. 3:10-13,15). Ostatnią klasą jaka dostąpi zmartwychwstania będzie ludzkość, która otrzyma możliwość uzyskania życia wiecznego na ziemi (Obj. 22:17, Izaj. 45:18).

Apostoł Paweł zapewnia nas, że to obiecane zmartwychwstanie dla całego świata jest realne. Pisze, że gdyby nie było ono prawdziwe, to i sam Chrystus by nie zmartwychwstał, a w związku z tym nie byłoby żadnej nadziei dla Jego naśladowców (1 Kor. 15:16-18). Jednak dzięki łasce Bożej, wszyscy wkrótce przekonają się, co apostoł miał na myśli pisząc:

> „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:22).

Brian Montague